

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/87486,Zmarla-Maria-Franiei-Koziel-byla-wiezniarka-KL-Ravensbrck.htm>

20.04.2024, 10:19

Zmarła Maria Franiei-Kozieł, była więźniarka KL Ravensbrück

Maria Franiei-Kozieł urodziła się 5 maja 1920 r. w Brzozowicach-Kamieniu. Jej ojciec Franciszek Franiei był powstańcem i brał udział we wszystkich trzech Powstaniach Śląskich. Marysia w trudnych czasach kryzysu gospodarczego została przyjęta do pracy w magistracie w Tarnowskich Górach. Stamtąd została skierowana do Cieszyna, gdzie ukończyła kurs opieki społecznej. W Cieszynie uczestniczyła również w kursach teatralno-kulturalnych. Od maja 1939 r. pracowała w Wydziale Opieki Społecznej w Bielsku-Białej. W grudniu 1939 r. złożyła przysięgę w POP. Przysięgę tę przyjmował m.in. śp. Jan Kozieł, jej przyszły mąż. Jesienią 1941 r. 21 letnią Marię i o 4 lata młodszą siostrę Apolonię gestapo zabrano z domu rodzinnego. Zostały aresztowane i osadzone w więzieniu w Mysłowicach, gdzie po sfginowanym procesie z wyrokiem dożywocia zostały wywiezione do KL Ravensbrück. Obu siostronom na pasiaki naszyto czerwony trójkąt z literką P, co oznaczało, że są więźniarkami politycznymi. Maria otrzymała numer obozowy 11517. W obozie obie pracowały w szwalni. Marysia również w tych nieludzkich warunkach niosła pomoc bliźnim, brała udział w tajnym nauczaniu i konspiracji. Tak wspominają ją współwięźniarki: Mirosława Grupińska (nr obozowy 11956), nauczycielka: *„Niezatarte wrażenie dobroci zostało mi po Marysi Franiei. Wysoka, piękna, o regularnych rysach, uduchowionej twarzy, szlachetna. zazwyczaj skupiona, była dla nas wszystkich*



Fot. Urszula Gierasimiuk (OBEN IPN Białystok).

dobra, uczynna, miła (...)"; Jadwiga Szuba-
Hucz (nr 6179) „*Na wspomnienie zasługuje
grupa Ślązaczek zawsze gotowych do
niesienia pomocy: Marta Broda-Początek,
Stasia Grabowska, Marysia i Pola
Franielówny*”; Katarzyna Kawurek-Mateja (nr
10662) podkreśla we wspomnieniach moc
ducha „*Moją serdeczną przyjaciółką, jeszcze
z wolności była i pozostała Maria Franiel-
Koziełowa. Należałyśmy do młodych
entuzjastek i w obozie starałyśmy się być
blisko kobiet, które przekazywały nam swoją
wiedzę. Uczestniczyłyśmy w wykładach z
historii, geografii, astronomii, literatury,
matematyki. (...) Dzięki naszym duchowym
przewodniczkom uciekałyśmy z
rzeczywistości lagrowej, głodu i udręki (...)*”
(cytaty z książki „*Zwyciężyły wartości*”, prof.
Urszuli Wińskiej).

Zarówno Maria jak i Pola przeżyły obóz. Maria przez całe życie była wierna Bogu i Ojczyźnie. Była kochającą siostrą, matką, babcią i prababcią, wierna przyjaźni. Od maja 1946 r. przez kolejne kilkadziesiąt lat Maria z harcerkami „Murów” i śp. hm. Józefą Kantor „Ziutą” pielgrzymowała na Jasną Górę. Brała udział w dwudniowych zjazdach i Mszy św. za więźniarki Ravensbrück, ich rodziny. Żyła pięknie i miała dobrą śmierć. Odeszła w poniedziałek 27 stycznia 2020 r. Czuwały przy Niej Jej dzieci, ukochane córki i syn z rodzinami.

Wspomnienie Marii Lorens,

wiceprezes stowarzyszenia Rodzina Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego
Ravensbrück

Jadę tyłem do kierunku jazdy

zapatrzona we wczoraj

uciekających obrazów

minionego dziś

przeplecionego z dniami kart historii

One jechały bydlęcymi

wagonami przodem do śmierci

powróciły

nie wszystkie

wymazały pamięć

ta ze zdwojoną siłą

powróciła tu i teraz

w drzeniu rąk

w bólu pamięci

kolejnych pokoleń

posypując głowy

popiołem

nie ma pewności

powróci nie powróci

powróci nie powróci

usta drżą w kolejnych

koralikach modlitwy

Aleksandra Pociłowska (29 stycznia 2020 r.)

W tajemnicy obcowania wszystkich świętych, Więźniarki FKL Ravensbrück módlcie się za nami.

Spoczywaj w pokoju!